

Wicepremier M. Rakowski w Zakładach Im. J. Marchlewskiego w Łodzi

Z aktywnym robotniczym załogą ZPB im. Juliana Marchlewskiego spotkał się wczoraj w Łodzi wicepremier Mirosław Rakowski. Obecni byli również przedstawiciele władz zakładowych i dzielnicy Łódź, Bałuty.

Spotkanie poświęcone było omówieniu aktualnych problemów kraju. Ale — jak podkreślił wstępnie wicepremier Rakowski — nie są to sprawy, które dotyczą tylko Polski i Polaków, o tym, co nas gniebi i co nas straszy optymistycznie, w odczuciu od niedawna przeszkadza. Charakterystycznym przemianom, jakie nastąpiły w naszym kraju po sierpniu 1980 r., podkreślając pozytywny i trwały charakter tych przemian, mówił wicepremier, mówiąc o demontażu gospodarki i o demontażu państwa, a zbudowy ich nie zahamowano w porę ogłoszeniem stanu wojennego — także do czynnej konfrontacji i rozlewu krwi. Tę zresztą zrozumiałem do społeczeństwa, które w większości ogłosiło stan wojenny, przyjęło jako złe konieczność. Innego wyjścia w istniejącej w końcu ub. r.

(PAP)

„Ścisłe tajne” spotkanie ministrów obrony państw NATO

W Colorado Springs koło Denver w USA rozpoczęła się konferencja ministrów obrony państw NATO. Obrady są ścisłe tajne. Nie dopuszczono do nich nikogo, nawet nie otwarte obrady i powołanie przybywających do USA ministrów poszczególnych krajów NATO.

Formalnie konferencja ma charakter spotkania tzw. grupy planowania atomowego NATO, a więc powinna być poświęcona strategii atomowej państw sojuszu atlantyckiego. W Waszyngtonie sądzi się jednak, że w toku obrad będą dominowały tematy nie tyle militarne, co polityczne. Ministrowie zastanawiać się będą nad tym, jak winny się zachować państwa NATO wobec wzrastających wewnętrznych i zewnętrznych nacisków na zahamowanie wyścigu zbrojeń nuklearnych i rozpoczęcie poważnych, rokujących nadzieje rokowań rozbrojeniowych Wschód — Zachód.

Przypuszcza się, że amerykański minister obrony Caspar Weinberger będzie się domagał od swoich gości i kolegów z krajów sojuszników poparcia dla negatywnego stanowiska administracji Waszyngtona wobec ostatnich propozycji radzieckich dotyczących zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie. Najprawdopodobniej Weinberger otrzyma takie poparcie, choć równocześnie ministrowie obrony z państw Europy zachodniej będą naciskać na Stany Zjednoczone, aby zajęły bardziej realistyczne stanowisko wobec rokowań rozbrojeniowych.

„Christian Science Monitor”: Nigdy dotychczas władze polskie nie poświęcały tyle uwagi sprawom rolnictwa

„Christian Science Monitor” zamieścił 22 bm. artykuł pt. „Priorytet rządu w dziedzinie rolnictwa, aby wygrać bitwę o chleb”, poświęcony polityce rolnej władz polskich.

Dziennik stwierdza, że produkcja żywności spadała w Polsce przez kilka kolejnych lat i prawdopodobnie w tym roku spadnie jeszcze głębiej. W Polsce, racjonalizując żywność i pozwalając w ten sposób Polakom przetrwać zimą.

Rząd zdaje sobie sprawę — dodaje „Christian Science Monitor” — że aby wygrać bitwę o chleb, trzeba zdobyć

sytuacji po prostu nie było.

Następnie, mówiąc o najwęższych zadaniach dnia dzisiejszego, o trudnych warunkach towarzyszących wysiłkom zmierzającym do wyprowadzenia kraju z kryzysu, M. Rakowski sporo miejsca poświęcił problemom przyszłości związków zawodowych. Powinny być — zdaniem mówcy — związane niezależnie od administracji, mające prawo przedstawiania swojej opinii o wszystkich poczynaniach państwa dotyczących podstawowych interesów ludzi pracy, ale nie mogą one przejmować roli partii politycznej, rościć pretensji do dyktowania państwu i jego centralnym organom podejmowania takich czy innych decyzji politycznych. O przyszłych kształcie tych związków i ich strukturze zadowolają oczywiście sami robotnicy. Dyskusja na ten temat dopiero się zaczęła.

Do problemów związanych z działalnością ruchu zawodowego nawiązywał również w licznych pytaniach, na które w końcowej części spotkania odpowiadał wicepremier Rakowski.

(PAP)

Delegacja partyjno-państwowa złoży wizytę w NRD

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC NSPJ, przewodniczącego Rady Państwa NRD ERICHA HONECKERA w końcu marca złoży oficjalną wizytę przyjaźni w NRD delegacja partyjno-państwowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO. (PAP)

OWP siłą jednoczącą Arabów w walce o sprawę Palestyńczyków

W przedstawicielstwie Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Moskwie odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie Komitetu Wykonawczego OWP, Abdel Mochsen Abu Mejjar omówił wybuchną sytuację na okupowanych przez Izrael terytoriach arabskich.

Poinformował o brutalnych represjach stosowanych wobec Palestyńczyków nie akceptujących tzw. izraelskiej administracji cywilnej. Próbuje ją wprowadzić Izrael faktycznie dąży do zagłuszenia narodu palestyńskiego jego słusznymi prawami do samookreślenia i stworzenia własnego państwa.

Przedstawiciel OWP podkreślił, że idzie tu o zorganizowany, zaplanowany terror, stosowany przez Izrael za zgodą USA. Jed-

Uroczystość w gdańskim Ratuszu Puchar Polski dla żeglarzy Stoczni Gdańskiej im. Lenina

W dostojnych murach Gdańskiego Ratusza Głównego Miasta odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie przedstawicieli Polskiego Związku Żeglarskiego, wojewódzkiego i miejskiego władz polityczno-administracyjnych, sportowych z zawodnikami, aktywnymi żeglarzami z okazji wręczenia najwyższego żeglarskiego trofeum za do-rodne współzawodnictwo o Puchar Polski, przyznawany najlepszym klubom i zawodnikom naszego kra-

ju w klasach olimpijskich i przygotowawczych. W uroczystości uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, a zarazem prezes ZG PZZ Stanisław Belger, wiceojewoda gdański Adam Langer, wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku i poseł na Sejm Łukasz Balcer, dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UW Józef Łacmański, wiceprezydent Gdańska Włodzisław Szordykowski oraz wiceprezydent Gdyni

Ryszard Łosiński, a także liczne grono przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji patronujących naszym żeglarskim klubom.

Gości, działaczy i zawodników powitał prezes Zarządu Gdańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego prof. dr Bolesław Ma-

• Dokończenie na str. 2

Minister T. Nestorowicz w Moskwie

W Moskwie rozpoczęło się 62 posiedzenie stałej Komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ds. Handlu Zagranicznego, w którym biorą udział delegacje krajów członkowskich RWPG oraz Jugosławii.

Delegacji polskiej przewodniczy minister handlu zagranicznego Tadeusz Nestorowicz. (PAP)

Biały Rolls Royce dla papieża

Podczas majowej podróży do Portugalii papież, Jan Paweł II będzie jeździł po kraju Rolls Roycem, pomalowanym na biało. Samochód ten, o czarnym kolorze fabrycznym i stanowiący zabytkowy już model, poszukiwany przez kolekcjonerów, został zakupiony przez rząd portugalski dla królowej Elżbiety II w związku z jej wizytą w Lizbonie pod koniec lat pięćdziesiątych. Obecnie znajduje się w muzeum samochodowym w Caramulo. Po zakończeniu wizyty dostojnego gościa, Rolls Royce odzyska swój fabryczny kolor. (PAP)

Zmarł kardynał P. Felici

Wczoraj zmarł nagle, w wieku 70 lat, kardynał Perlele Felici. Był jedną z czołowych osobistości kościoła watykańskiego i brano go pod uwagę jako kandydata na papieża podczas dwóch ostatnich konklawów. Szerzej znany był jako ten, który ogłosił wybór papieża Jana Pawła II, a następnie Jana Pawła II. (PAP)

Z procesu KPN L. Moczułski odmawia odpowiedzi na pytania prokuratora

23 bm., w kolejnym dniu procesu członków kierownictwa tzw. Konfederacji Polskiej Niepodległej (KPN) przed Sądem Warszawskim Okręgu Wojskowego, odczytano końcową już część wyroku. Sankcjami — oświadczył kanclerz — nie osiągnie tego celu.

Każdy, kto wierzy, że za pomocą sankcji można zniszczyć komunizm, popełnia błąd — stwierdził kanclerz. Zaakceptowaliśmy fakt, że Polska należy do Układu Warszawskiego i fakt ten został uznany w akcie końcowym KBWE w Helsinkach. (PAP)

Nielegalnie zdobyte fortuny

W lutym br. wszczęto śledztwo przeciwko 36 osobom po dejmującym o handel walutą, spekulacją i kradzież mienia społecznego. Zabezpieczono u nich na poczet ewentualnych kar mienie wartości ponad 135 mln złotych. Lokatą kapitału są przede wszystkim nieruchomości, samochody, biżuteria i obce waluty.

Dwie warszawianki, współwłaścicielki sklepu odzieżowego „Dziękuję”, a także jedna z nich, J. Elżbieta L., podejrzane są o zanieżenie obrotów i narażenie skarbu państwa na straty w wysokości ok. 2 mln złotych. Posiadają one m. in. dwa samo-

Promem na piłkarskie mistrzostwa świata?

Szczeciński Zakład Poligraficzny Złoty Zakład Poligraficzny od 1978 roku

zbiórów i indywidualne wyjazdy (przed wszystkim do krajów skandynawskich) przy gotowości w ubiegłym roku 43 wycieczki do stolicy Danii — Kopenhagi. Promy przedsiębiorstwa w minionym roku przewiozły blisko 12 tys. pasażerów. Wycieczki organizowane były wspólnie z działającym w Szczecinie Przedsiębiorstwem Usług Turystycznych „Pomerania”, „Juventum”, „Gromada” i „Orbisem”.

Obecnie Polska Żegluga Bałtycka wspólnie z Zarządem Głównym ZSMP i „Juventum” czyni starania o zorganizowanie wycieczek na mistrzostwa świata w Hiszpanii. Uczestnicy wyjazdów mieliby zapewnione wyżywienie i noclegi na promie oraz bilety na mecze.

Sprawa jest dopiero w przygotowaniu. (PAP)

Handlowa „Wiosna-82” w Poznaniu

Wczoraj w godzinach porannych otwarto w Poznaniu giełdę towarową „Wiosna-82”. Oferuje na niej swoje towary — na zasadach dobrowolności — 800 wystawców. Wartość łącznej oferty wynosi ok. 50 mld zł. Uwzględniając wstępnie czynnik zmiany cen można zakładać, że stanowi to wartościowo 1/3 zakupów poczynionych w Poznaniu na podobnych giełdach w ub. r.

Najwięcej towarów było ok. 28 mld zł wystawili przede wszystkim producenci i dostawcy tych towarów z handlem jest swoistego rodzaju legitymacją uprawniającą do przydziału surowców. Zupelnie dobrze prezentuje się oferta odzieży i obuwniczej, a także żywności. Wyraźnie brak odzieży i obuwniczej. Widać, że w tym roku jest to oczywiście w ogrom-

nym stopniu z brakiem surowców. Z tego właśnie powodu, wielu producentów, których nie obowiązują tzw. programy operacyjne, z wielką ostrożnością podchodzi do podpisywania wiążących umów z handlem, przenosząc je raczej na późniejszy, nieokreślony termin.

Stosunkowo bogaty asortyment towarów stanowią na giełdach wyroby zamiastami. Część z nich to artykuły bardzo potrzebne zwłaszcza w gospodarstwie domowym, część — niestety — to nadal radosna twórczość dorosłych projektantów breloków itp.

Z ekspozycją targów w dniu jej otwarcia zapoznali się wicepremier Janusz Obodowski, któremu towarzyszyli przedstawiciele resortów gospodarczych, handlu wewnętrznego i usług oraz Urzędu Miasta dla Spraw Cen. (PAP)



Mary Quant, która ongiś wyłansowała modę mini, w tegorocznej kolekcji proponuje dzianinę. Na zdjęciu — pulawerek z oryginalnymi aplikacjami. Może być i u nas? CAF Publifoto

Z posiedzenia WKO Problemy zatrudnienia w woj. gdańskim

Wojewódzki Komitet Obrony na swym kolejnym posiedzeniu zatwierdził kierunkowe działania w zakresie gospodarki zasobami pracy w roku 1982.

Z przeprowadzonej przez Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego na początku lutego br. ankiety w ponad 1000 zakładach pracy wynika, że wzrasta licz-

ba zgłaszanych wolnych miejsc pracy (np. w styczniu zakłady pracy zgłosiły 6277 wolnych miejsc, a w lutym 7204). Ogólna liczba zarejestrowanych osób poszukujących pracy wynosi 2164, uwzględniając w tym także mężczyzn objętych powszechnym obowiązkiem pracy.

Główne kierunki polityki zatrudnienia w woj. gdań-

skim koncentrować się będą wokół spraw zatrudnienia absolwentów (15,5 tys.) i zatrudnienia mężczyzn objętych powszechnym obowiązkiem pracy. Tych ostatnich kierować się będzie głównie do prac o charakterze publicznym, organizowanych w ramach robót inżynierskich. Dokonywać się będzie krótkookresowych przeszkoleń pracowników między innymi przy zachodzie i finansowaniu z funduszu aktywizacji zawodowej przygotowanie zawodowe dla osób, które pozostają bez pracy, a wyrażają gotowość podjęcia pracy na stanowiskach kłesowych lub maszynistek, gdyż tych zawodów brakuje w wielu zakładach. (PAP)

Audycje telewizyjne z pokładu „Columbii”

Trzeci eksperymentalny lot orbitalny pojazdu „Columbia” przebiega, jak do tej pory, bez zakłóceń. Załoga pojazdu, astronauta Jack Louisa i Gordon Fullerton, nie miał natchnienia po wprowadzeniu „Columbii” na orbitę podjęli wykonanie programu lotu. Otworzył pokrywę luku towarowego i ustawił pojazd pod określonym kątem do Słońca. Nadano na Ziemi kilka audycji telewizyjnych, przekazując obraz powierzchni naszego globu i widoczne dla kamery fragmenty pojazdu.

W nocy z poniedziałku na wtorek astronauta w poczekalni przez 6 godzin a po śniadaniu i określonej przepisami lotu zimna stycie podjęli wykonywanie wyznaczonych zadań.

Ośrodek kontroli lotu w

Houston zapowiada, że wobec doskonałej kondycji załogi i stanu pojazdu zostanie wykonany pełen program lotu. (PAP)

Wojewódzki Sąd Garnizonowy w Szczecinie rozpatrywał sprawę Arkadiusza Hinka lat 22, pracownika kopalni „Anno” w Wodzisławiu Śląskim, zamieszkałego w Raciborzu oraz Józefa Benke lat 19, ucznia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, zamieszkałego w tym mieście oskarżonych, iż dźwigać wspólnie usiłovali gotować samolot. Polskich Linii Lotniczych „Lot”. Zamiar ten jednak został udermiony przed ich wejściem do samolotu. (PAP)

Arkadiusz Hinka oraz Józef Benke zamierzając porwać samolot „Lot” zdobyli nielegalnie materiał wybuchowy, opracowali plan porwania samolotu, zakupili mapę, na której wykreślili trasę przewidzianego lotu do Berlina Zachodniego, kompas, przy pomocy którego mieli sprawdzić trasę lotu.

Podczas kontroli na dworcu lotniczym, funkcjonariusz

MO znalazł przy Arkadiuszu Hince materiał wybuchowy zapalnik. Zatrzymany został także Józef Benke z mapą kompasem.

Arkadiusz Hinka skazany został na karę 5 lat pozbawienia wolności, a Józef Benke na 3 lata pozbawienia wolności.

Przed sądem odpowiadał także mieszkaniec Raciborza, Piotr Brodziński, dopomógł on oskarżonym w zdobyciu materiałów wybuchowych.

P. Brodziński skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 5 lat oraz 30 tysięcy złotych grzywny. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

Wczoraj mieszkańcy Swidnicy (woj. wrocławski) byli świadkami wycieczki piana pirata drogowego. 52-letni Mieczysław Skrobisz, prowadzący „Zadzię” porządku drogowego, która na szczycie nie odniosła większych obrażeń, a następnie kobieta, która ze skromnym pilkowanym zmianami nosi i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Nie otrzymała z tego powodu żadnych zderzeń się z „Simca”. „Fiat 1250” i na koniec uderzył w „Nysę”. Wszystkie obrażenia udało się zakończyć, że obrażenia nie zakończyły się śmiercią. Kierowca pozostał przy życiu i zbiegł. Szybko jednak odnalazła go milicja. (PAP)

(k) Bojarczuk (Flota) 270 kg przed

Po trudnym sezonie

Ciepłownicze progi i bariery

Faktycznie sezon grzewczy mamy już za sobą. Jest marzec, a więc wiosna. Mimo dość ciepłych mrozów, zapewniliśmy w zimie ciepło i ciepłą wodę dla mieszkańców Gdańska i Gdyni oraz parę technologiczną dla przemysłu. Dostarczaliśmy też miliony kilowatogodzin energii elektrycznej do krajowego systemu energetycznego. Dzięki sumiennej pracy załóg nie mieliśmy większych awarii, a te drobne szybko były usuwane i nie rzutowały na dostawy ciepła i energii.

TAK w skrócie podsumował miniony okres szczytu energetycznego dyrektor naczelny Zespołu Elektrociepłowni „Wybrzeże” w Gdańsku inżynier Józef Dębowski. Potwierdził również te słowa pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju ppłk Andrzej Kukowski. W trakcie kolejnych rozmów z szeregowymi pracownikami elektrociepłowni m. in. popularnej „Ołowianki”, EC-II w Gdyni otrzymała podobną ocenę minionego sezonu jesienno-zimowego.

A był to przecież sezon nietypowy, rysujący się na tle bardzo ciemnych kolorów. Blokowanie przez ekstremistów z „Solidarności” wydobycia węgla groziło uniemożliwieniem energetyki, przerwaniami dostaw energii i ciepła dla przemysłu i ludności. Kiedy jednak, poczynając od drugiej połowy grudnia, górnicy zwiększyli wydobycie węgla, gdy można było sukcesywnie uzupełniać składowe zapasy, to nawet w okresie ścisłego zapotrzebowania, opał nie zabrakło, a nawet wzrosła jego kaloryczność. A przecież opał używaliśmy nie tylko do ogrzewania, ale i do produkcji energii. Aby zapewnić pracę kotłowni wodnych i turbogeneratorów,

wymagaliśmy, wyznaczyliśmy czas i dodatkowe zużycie chemikaliów. A w ogóle to przepływ wody w sieci odbiorczej EC-II wynosił ok. 10 tys. ton na godzinę. Mimo to parametry cieplne (temperatura) wody podawanej do sieci i powrotnej zawsze mieściły się w granicach normy.

Toteż energetycy żywią nadzieję, że pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, do którego należy eksplo-

Emil Markiewicz

atacja sieci rozprowadzającej, będą stopniowo usprawniali jej regulację, lepiej dbali o stan techniczny, poprawiając przez to podaż ciepła.

Ale w energetyce, jak we wszystkich zakładach o ruchu ciągłym, jeden sezon zalega się z następnym. Jeszcze trwa sezon grzewczy, a już rozpoczyna się pracochłonny okres remontowy. Praktycznie już się rozpoczął. Do następnego sezonu grzewczego trzeba będzie wyremontować — nie bagatelować — aż 38 obiektów, a w tym 24 kotły, 14 turbozespołów, nie licząc linii i urządzeń pomocniczych. Pracownicy elektrociepłowni zdają sobie sprawę, że tylko wcześniejsze rozpoczęcie tych prac zapewni im możliwość przebiegu sezonu grzewczego.

Niestety i tym razem trzeba będzie pokonywać bariery zaopatrzeniowe w zakresie pozyskania materiałów i części zamiennych. Mimo iż liczy się w tym

roku na poprawę w porównaniu z ub. r., to jednak dotychczas nie potwierdziło się m. in. dostaw odlewów z Huty „Żygmunt” oraz materiałów i części zamiennych do kotłów ze Śląska, brakuje detali do młynów węglowych. Przygotowano już harmonogramy robót zarówno wykonywanych przez ekipy przedsięwzięcia specjalistycznych, jak i własne zespoły remontowe.

Kierownictwo zespołu, kadra techniczna jest raczej dobrej myśli mimo odejścia na emeryturę sporej liczby starych pracowników. Liczy przede wszystkim na własną, młodą kadrę, która coraz bardziej się stabilizuje. A jej kwalifikacje fachowe, stale się podnoszą.

JEDNAK poza zagadnieniami eksploatacyjnymi trzeba równocześnie rozwiązywać pilne problemy inwestycyjne. W czasie szczytu zimowego elektrociepłowni pracują niemal na granicy swych możliwości. A przecież budownictwo mieszkaniowe dalej się rozwija. W związku z tym w zespole trwa permanentny proces rozbudowy.

I tak w gdańskiej EC-II realizuje się kolejne zadanie nr 5, w ramach którego ma być jeszcze w grudniu uruchomiony kotłowni o wydajności cieplnej 90 giga-kalorii oraz blok energetyczny o mocy 50 MW. Jest to zadanie opóźnione realizacyjnie o około 2 lata. Jeżeli w grudniu nad 200-metrowym kominem (a więc najwyższym w Gdańsku) ukaże się pióropusz dymu, można będzie powiedzieć, że tym razem

generalny wykonawca „Energomontaż Północ” i podwykonawcy: „Elektrobudowa” z Katowic, GPRI, „Piecobudowa” z Bydgoszczy, warszawski „Termokor” i inni — dotrzymali słowa.

W dalszej kolejności czeka energetyków z EC-II zadanie nr 6 polegające na zbudowaniu do 1987 roku kolejnego bloku energetycznego i 2 kotłów wodnych.

Dodajmy, że trwają również inwestycje w gdańskiej EC-III, gdzie efekty elektryczne i grzewcze już uzyskano, a teraz wznosi się budynek pomocniczy. W przyszłym roku natomiast czeka tam kolejne, trzecie zadanie. Trzeba będzie dla nowych osiedli zbudować kotłowni o wydajności 90 Gcal i turbogenerator o mocy 50 MW. Ponadto w Gdyni II wykonywane są prace modernizacyjne niezbędne są w najstarszej ciepłowni — „Ołowiance” i pierwszych urządzeniach zamontowanych przeszło 10 lat temu w EC-II.

Zauważmy, że coraz głośniejszemu problemowi zrzutu popiołu. Gdybyś ciepłowni musza go transportować do odległości 13 km Rewy. Tam wyznaczone na ten cel 120-hektarowy teren. Wystarczy go na dwa dziesięciolecia. W Gdańsku zaś już po 1984 r. trzeba będzie przerwać składowanie popiołu na terenie Letnicy i prawdopodobnie przewozić go barkami do Przegaliny. Z decyzją lokalizacyjną zwiększyć już nie wolno, bo trzeba się do całej akcji przygotować.

Tyle o najbliższej przyszłości, która zamknie rurobudowę istniejących ciepłowni. Dalszy ich rozwój ogranicza brak terenu. Z kolei znajdującą się w centrum Gdańska „Ołowiankę” trzeba będzie, jako uciążliwą dla miasta, zamknąć. W tym samym czasie potrzeby na ciepło i energię będą rosły, bowiem Gdańsk i Gdynia będą się nadal szybko rozwijały.

W tej sytuacji na plan pierwszy wysuwa się problem budowy nowej potężnej elektrociepłowni dla Gdańska. Uwzględnić należy realizację zamierzenia urbanistycznego, energetycznego od kilku lat proponowanego o wydajności cieplnej ok. 2000 giga-kalorii i 1000 MW mocy elektrycznej. Proponuje się zlokalizować EC-III na terenie Olszyny. Od dużego czasu trwają spory o szczegółową lokalizację.

Coraz donośniej rozlega się też głos, że powinna na być elektrociepłownia jądrowa. Wiele racji przemawia za tą koncepcją. Wyeliminowano by przez to przewozy ogromnych mas węgla ze Śląska i problem zrzutu popiołów, zyskaloby środowisko naturalne a zwłaszcza powietrze.

Tak więc poza sprawami bieżącymi związanymi z eksploatacją urządzeń, ich remontem, przed energetykami piętrzą się trudne problemy rozwojowe. Trzeba podejmować w tej sprawie niełatwe decyzje, bowiem czas przygotowania inwestycji jest długi. Budowę rozpoczęcie się prawdopodobnie po wyjściu z wiru gospodarczego.



Fot. Tomasz Ignaciak

Sumienną służbą i pracą — pomoc ojczyźnie

Marynarze chemicy na poligonie

DZIEŃ ROZPOCZĄŁ SIĘ NOCĄ

O trzeciej nad ranem przetrwało sen śpiącym chemikom. Alarm bojowy — nie pierwszy podczas pobytu na poligonie — nie zaskoczył ani kadry ani marynarzy. Po kilkunastu sekundach od chwili jego ogłoszenia ludzie z poszczególnych drużyn wybiegli przed namioty, pobierali broń osobistą i oporzędkowanie.

— Szybciej, szybciej!

Dowódca plutonu zabiegów specjalnych, ppor. mar. inż. Zygmunt Szczerbowski, ponaglał swoich podwładnych. Nie ma ani chwili do stracenia.

Młodym dowódcą drużyny zbędny wydają się te poganien. Marynarze chemicy, jak przysłało na ludzi z przedzującego w szkoleniu i służbie pododdziału, bez tego wiedzą, że od chwili ogłoszenia alarmu liczy się czas ich działania. Wiedzą oni również — od pierwszych dni służby wojskowej — że bliskie, ale dokładne przygotowanie do wyjazdu to połowa powodzenia w każdym ćwiczeniu i ewentualnej walce.

Działają w pośpiechu. Upięknio zaledwie kilka minut, a już samochody z kompletnym sprzętem wyjeżdżają z parku samochodowego i ustawiają się w kolumnie morsowej na drodze alarmowej.

Zbiórka dowódców drużyn. Składanie meldunków. — Drużyna zabiegów specjalnych gotowa do wyjazdu — melduje st. mat. pchor. Stanisław Cytawa. — Drużyna pomp malarowych — melduje st. mat. pchor. Grzegorz Owoc. — Drużyna rozpoznania skażeń — melduje st. mat. pchor. Jerzy Mytych — gotowa.

Dowódca pododdziału zadaje wolany jest z działaniem swoich podwładnych. Pomimo panujących ciemności, cały pododdział znacznie skrócił czas przygotowania do

Noc. Obok szczególnie zasnuwanych namiotów rozstawionych na wzgórzu kilkadziesiąt metrów od morza, w których odpoczywały po trudach całonocnego szkolenia marynarze chemicy, chodzą uzbrojeni wartownicy.

Jeszcze trzy godziny i świt obudzi nowy dzień, kolejny dzień intensywnego szkolenia chemików na poligonie.

działów przewidzianych w instrukcjach alarmowych.

PRZEGRUPOWANIE

Po otrzymaniu rozkazu bojowego ludzie z plutonu zabiegów specjalnych ppor. mar. inż. Szczerbowski wsiadają pośpiesznie do samochodów, które ruszają i na światłach alarmowych jadą przez uśpione wioski.

Dowódca plutonu co jakiś czas spogląda na zegarek.

ROZPOZNANIE I ODKAZANIE

W chwili, w której chemicy zajęci byli przygotowywaniem placów zabiegów specjalnych i sani-

— Dobrze, nie przyspieszaj — mówi do kierowcy. — Nadrobiliśmy kilkanaście minut podczas przygotowania. Uwaga, jest ciemno i niebezpiecznie. I tak zdążymy w porę zrobić to, co do nas należy.

Kolumna wjeżdża na leśną drogę. Co kilkanaście metrów widać dziesiątki drzew powalonych przez zimową wichurę. Ich konary, wystające w wielu miejscach nad drogą, stwarzają dodatkowe niebezpieczeństwo dla jadących po jaskółce.

Samochody zatrzymują się na polanie, pod naturalną ostoją utworzoną z gałęzi rozłożonych siewek i sosn. Ponowna zbiórka dowódców drużyn. Podział zadań. Prosto z marszu, nie bacząc na trudny nocny jazdę, zwiadowcy, odkazujące i inni specjaliści przystępują do maskowania pojazdów i sprzętu, do rozbiórki namiotów punktu zabiegów sanitarnych i organizacji placu zabiegów specjalnych.

Noc i zima, jak się okazało, nie były przeszkodą dla chemików. Z chwilą nastania

Teraz każdy, kto chce mi sprawić przykrość, atakuje mnie od frontu i od tyłu, z każdej strony, wszyscy skaczą na mnie, jak kopyta na pochyłe drzewo. Bo czy to jest fair przypominać wyborcom, że ja jestem najstarszym prezydentem w historii Stanów Zjednoczonych? Czy to moja wina, że mam 72 lata, że Amerykanie zawsze wybierali ludzi młodszych? Niektórzy ludzie pozbawieni subtelności posuwają się nawet tak daleko, że mówią publicznie, jakobym w ciągu ubiegłego roku bardzo się postarzał. Nie mogę przecież wyglądać coraz młodziej, skoro musiałem przeżyć zamach na swoją osobę i nie mam już jednego spokojnego dnia i nocy!

A jest się czym martwić. Co robić z propozycją rozbrojenia Breżniewa? Nie wiem. Co zrobić z prośbą dla Polski? — Nie wiem. Co uczynić z Afganistanem? — Wiem.

Dla udzielenia mi pomocy poniedziałkowy lot „Columbi” dedykowałem antyradzieckim partyzantom w tym kraju. Niech wiedzą, że o nich nie zapomnieliśmy. To powinno podtrzymać ich na duchu. Lżej im będzie umierać.

Instalacje rozlewcze i odkazujące pracują na najwyższych obrotach. Z prądnicą do gumowych węży cieką strumieniem odczynnikami. Z góry na dół, od kabiny kierowcy do końca skrzyń ładunkowych.

— Dobrze, tak działają — wola do swych podwładnych ppor. Szczerbowski.

Drużyny odkazujące i zalogi samochodów szybko uwiązują się przy pojazdach. Koniec ćwiczenia, można odjechać i skierować ludzi na punkt zabiegów sanitarnych.

SUMIENNA SŁUŻBA

POLIGONOWE szkolenie chemików odbywa się systematycznie w ciągu dnia i nocy. Szkoląc się na poligonie, w trudnych warunkach meteorologicznych, marynarze nie mogą narzekać na brak zajęć. Choć nie jest łatwo, nie narzekają też na trudną służbę. Dzięki dobremu wyszkoleniu i zrozumieniu aktualnej sytuacji stanu wojennego w naszym kraju potrafili oni wykonać każde postawione przed nimi zadanie.

O wysokich kwalifikacjach chemików służby zaszereżowano ich za zaangażowanie w służbie i szkoleniu, zwłaszcza teraz w okresie trwania stanu wojennego, świadczą fakt, że 60 proc. z nich ma II i III klasę specjalistyczną, a st. mar. Leszek Górecki i st. mar. Marek Bana sk zdobyli najwyższą — I klasę.

Popierając działalność Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, mat. Grzegorz Wrzeski i st. mar. Krzysztof Domański wstąpili w szeregi kandydatów PZPR. Charakterystyczna jest wypowiedź jednego z wstępujących, gdy w odpowiedzi na zadane pytanie, dlaczego chce wstąpić w szeregi partii, powiedział:

— Nie szuka działacza wstępu, gdy jest debilizm. Polska i PZPR teraz — jak nigdy dotychczas — potrzebują ludzi pracujących i w pełni od danych sprawie wyprowadzić nas kraju z kryzysu. Jestem świadom tego i swoją sumieniem służę oraz pracę chcę im w tym dopomóc.

Nie jest to wypowiedź osobnicza.

Chemicy MW kilkadziesiąt razy brali już udział w nienagannym pomocy specjalistycznej przedsiębiorstwom morskim i udowodnili, że na ich działaniu oraz sumieniu zawsze można polegać.

Zwiadowcy są zgodni w wystawianiu „diagnozy”. Ich przyrządy rozpoznania skażeń chemicznych wyraźnie wskazują, iż na drodze znajdują się trwały środek trujący typu parzącego — „Iperit”.

Teraz liczy się czas, liczy się minuty. Na skazoną drogę wjeżdżają samochody cywilne, są specjalnymi urządzeniami rozlewcami. Do odkażenia wykrytego „iperytu” przystępują dwie drużyny z biegów specjalnych. Ołtarze i z poświęceniem działają chemicy. Kierowcy instalacji uruchomiły już pompy tłoczące, odkazalnik pod dużym ciśnieniem wypływa ze specjalnych prądnic i grubą warstwą pokrywa skażoną drogę. Instalacje odjeżdżają, a na drogę znów wchodzi zwiadowcy. Tym razem nie stwierdzają skażeń.

Pierwsza walka z czasem wygrana. Samochody ruszają do miejsc, w których poddane zostaną zabiegom specjalnym. Pozorując kolumnę wojsk zmierzających do celu — działając w boju — została skażona „Iperitem”. Aby skażone były mogły dalej „walczyć” należy poddać je całkowitemu zabiegom specjalnym i sanitarnym.

Instalacje rozlewcze i odkazujące pracują na najwyższych obrotach. Z prądnicą do gumowych węży cieką strumieniem odczynnikami. Z góry na dół, od kabiny kierowcy do końca skrzyń ładunkowych.

— Dobrze, tak działają — wola do swych podwładnych ppor. Szczerbowski.

Drużyny odkazujące i zalogi samochodów szybko uwiązują się przy pojazdach. Koniec ćwiczenia, można odjechać i skierować ludzi na punkt zabiegów sanitarnych.

SUMIENNA SŁUŻBA

POLIGONOWE szkolenie chemików odbywa się systematycznie w ciągu dnia i nocy. Szkoląc się na poligonie, w trudnych warunkach meteorologicznych, marynarze nie mogą narzekać na brak zajęć. Choć nie jest łatwo, nie narzekają też na trudną służbę. Dzięki dobremu wyszkoleniu i zrozumieniu aktualnej sytuacji stanu wojennego w naszym kraju potrafili oni wykonać każde postawione przed nimi zadanie.

O wysokich kwalifikacjach chemików służby zaszereżowano ich za zaangażowanie w służbie i szkoleniu, zwłaszcza teraz w okresie trwania stanu wojennego, świadczą fakt, że 60 proc. z nich ma II i III klasę specjalistyczną, a st. mar. Leszek Górecki i st. mar. Marek Bana sk zdobyli najwyższą — I klasę.

Popierając działalność Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, mat. Grzegorz Wrzeski i st. mar. Krzysztof Domański wstąpili w szeregi kandydatów PZPR. Charakterystyczna jest wypowiedź jednego z wstępujących, gdy w odpowiedzi na zadane pytanie, dlaczego chce wstąpić w szeregi partii, powiedział:

— Nie szuka działacza wstępu, gdy jest debilizm. Polska i PZPR teraz — jak nigdy dotychczas — potrzebują ludzi pracujących i w pełni od danych sprawie wyprowadzić nas kraju z kryzysu. Jestem świadom tego i swoją sumieniem służę oraz pracę chcę im w tym dopomóc.

Nie jest to wypowiedź osobnicza.

Chemicy MW kilkadziesiąt razy brali już udział w nienagannym pomocy specjalistycznej przedsiębiorstwom morskim i udowodnili, że na ich działaniu oraz sumieniu zawsze można polegać.

Zwiadowcy są zgodni w wystawianiu „diagnozy”. Ich przyrządy rozpoznania skażeń chemicznych wyraźnie wskazują, iż na drodze znajdują się trwały środek trujący typu parzącego — „Iperit”.

Teraz liczy się czas, liczy się minuty. Na skazoną drogę wjeżdżają samochody cywilne, są specjalnymi urządzeniami rozlewcami. Do odkażenia wykrytego „iperytu” przystępują dwie drużyny z biegów specjalnych. Ołtarze i z poświęceniem działają chemicy. Kierowcy instalacji uruchomiły już pompy tłoczące, odkazalnik pod dużym ciśnieniem wypływa ze specjalnych prądnic i grubą warstwą pokrywa skażoną drogę. Instalacje odjeżdżają, a na drogę znów wchodzi zwiadowcy. Tym razem nie stwierdzają skażeń.

Pierwsza walka z czasem wygrana. Samochody ruszają do miejsc, w których poddane zostaną zabiegom specjalnym. Pozorując kolumnę wojsk zmierzających do celu — działając w boju — została skażona „Iperitem”. Aby skażone były mogły dalej „walczyć” należy poddać je całkowitemu zabiegom specjalnym i sanitarnym.

Instalacje rozlewcze i odkazujące pracują na najwyższych obrotach. Z prądnicą do gumowych węży cieką strumieniem odczynnikami. Z góry na dół, od kabiny kierowcy do końca skrzyń ładunkowych.

— Dobrze, tak działają — wola do swych podwładnych ppor. Szczerbowski.

Drużyny odkazujące i zalogi samochodów szybko uwiązują się przy pojazdach. Koniec ćwiczenia, można odjechać i skierować ludzi na punkt zabiegów sanitarnych.

SUMIENNA SŁUŻBA

POLIGONOWE szkolenie chemików odbywa się systematycznie w ciągu dnia i nocy. Szkoląc się na poligonie, w trudnych warunkach meteorologicznych, marynarze nie mogą narzekać na brak zajęć. Choć nie jest łatwo, nie narzekają też na trudną służbę. Dzięki dobremu wyszkoleniu i zrozumieniu aktualnej sytuacji stanu wojennego w naszym kraju potrafili oni wykonać każde postawione przed nimi zadanie.

O wysokich kwalifikacjach chemików służby zaszereżowano ich za zaangażowanie w służbie i szkoleniu, zwłaszcza teraz w okresie trwania stanu wojennego, świadczą fakt, że 60 proc. z nich ma II i III klasę specjalistyczną, a st. mar. Leszek Górecki i st. mar. Marek Bana sk zdobyli najwyższą — I klasę.

Popierając działalność Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, mat. Grzegorz Wrzeski i st. mar. Krzysztof Domański wstąpili w szeregi kandydatów PZPR. Charakterystyczna jest wypowiedź jednego z wstępujących, gdy w odpowiedzi na zadane pytanie, dlaczego chce wstąpić w szeregi partii, powiedział:

— Nie szuka działacza wstępu, gdy jest debilizm. Polska i PZPR teraz — jak nigdy dotychczas — potrzebują ludzi pracujących i w pełni od danych sprawie wyprowadzić nas kraju z kryzysu. Jestem świadom tego i swoją sumieniem służę oraz pracę chcę im w tym dopomóc.

Nie jest to wypowiedź osobnicza.

Chemicy MW kilkadziesiąt razy brali już udział w nienagannym pomocy specjalistycznej przedsiębiorstwom morskim i udowodnili, że na ich działaniu oraz sumieniu zawsze można polegać.

Zwiadowcy są zgodni w wystawianiu „diagnozy”. Ich przyrządy rozpoznania skażeń chemicznych wyraźnie wskazują, iż na drodze znajdują się trwały środek trujący typu parzącego — „Iperit”.

Teraz liczy się czas, liczy się minuty. Na skazoną drogę wjeżdżają samochody cywilne, są specjalnymi urządzeniami rozlewcami. Do odkażenia wykrytego „iperytu” przystępują dwie drużyny z biegów specjalnych. Ołtarze i z poświęceniem działają chemicy. Kierowcy instalacji uruchomiły już pompy tłoczące, odkazalnik pod dużym ciśnieniem wypływa ze specjalnych prądnic i grubą warstwą pokrywa skażoną drogę. Instalacje odjeżdżają, a na drogę znów wchodzi zwiadowcy. Tym razem nie stwierdzają skażeń.

Pierwsza walka z czasem wygrana. Samochody ruszają do miejsc, w których poddane zostaną zabiegom specjalnym. Pozorując kolumnę wojsk zmierzających do celu — działając w boju — została skażona „Iperitem”. Aby skażone były mogły dalej „walczyć” należy poddać je całkowitemu zabiegom specjalnym i sanitarnym.

Instalacje rozlewcze i odkazujące pracują na najwyższych obrotach. Z prądnicą do gumowych węży cieką strumieniem odczynnikami. Z góry na dół, od kabiny kierowcy do końca skrzyń ładunkowych.

— Dobrze, tak działają — wola do swych podwładnych ppor. Szczerbowski.

Drużyny odkazujące i zalogi samochodów szybko uwiązują się przy pojazdach. Koniec ćwiczenia, można odjechać i skierować ludzi na punkt zabiegów sanitarnych.

SUMIENNA SŁUŻBA

POLIGONOWE szkolenie chemików odbywa się systematycznie w ciągu dnia i nocy. Szkoląc się na poligonie, w trudnych warunkach meteorologicznych, marynarze nie mogą narzekać na brak zajęć. Choć nie jest łatwo, nie narzekają też na trudną służbę. Dzięki dobremu wyszkoleniu i zrozumieniu aktualnej sytuacji stanu wojennego w naszym kraju potrafili oni wykonać każde postawione przed nimi zadanie.

O wysokich kwalifikacjach chemików służby zaszereżowano ich za zaangażowanie w służbie i szkoleniu, zwłaszcza teraz w okresie trwania stanu wojennego, świadczą fakt, że 60 proc. z nich ma II i III klasę specjalistyczną, a st. mar. Leszek Górecki i st. mar. Marek Bana sk zdobyli najwyższą — I klasę.

Popierając działalność Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, mat. Grzegorz Wrzeski i st. mar. Krzysztof Domański wstąpili w szeregi kandydatów PZPR. Charakterystyczna jest wypowiedź jednego z wstępujących, gdy w odpowiedzi na zadane pytanie, dlaczego chce wstąpić w szeregi partii, powiedział:

— Nie szuka działacza wstępu, gdy jest debilizm. Polska i PZPR teraz — jak nigdy dotychczas — potrzebują ludzi pracujących i w pełni od danych sprawie wyprowadzić nas kraju z kryzysu. Jestem świadom tego i swoją sumieniem służę oraz pracę chcę im w tym dopomóc.

Nie jest to wypowiedź osobnicza.

Chemicy MW kilkadziesiąt razy brali już udział w nienagannym pomocy specjalistycznej przedsiębiorstwom morskim i udowodnili, że na ich działaniu oraz sumieniu zawsze można polegać.

Zwiadowcy są zgodni w wystawianiu „diagnozy”. Ich przyrządy rozpoznania skażeń chemicznych wyraźnie wskazują, iż na drodze znajdują się trwały środek trujący typu parzącego — „Iperit”.

Teraz liczy się czas, liczy się minuty. Na skazoną drogę wjeżdżają samochody cywilne, są specjalnymi urządzeniami rozlewcami. Do odkażenia wykrytego „iperytu” przystępują dwie drużyny z biegów specjalnych. Ołtarze i z poświęceniem działają chemicy. Kierowcy instalacji uruchomiły już pompy tłoczące, odkazalnik pod dużym ciśnieniem wypływa ze specjalnych prądnic i grubą warstwą pokrywa skażoną drogę. Instalacje odjeżdżają, a na drogę znów wchodzi zwiadowcy. Tym razem nie stwierdzają skażeń.

Pierwsza walka z czasem wygrana. Samochody ruszają do miejsc, w których poddane zostaną zabiegom specjalnym. Pozorując kolumnę wojsk zmierzających do celu — działając w boju — została skażona „Iperitem”. Aby skażone były mogły dalej „walczyć” należy poddać je całkowitemu zabiegom specjalnym i sanitarnym.

Instalacje rozlewcze i odkazujące pracują na najwyższych obrotach. Z prądnicą do gumowych węży cieką strumieniem odczynnikami. Z góry na dół, od kabiny kierowcy do końca skrzyń ładunkowych.

— Dobrze, tak działają — wola do swych podwładnych ppor. Szczerbowski.

Drużyny odkazujące i zalogi samochodów szybko uwiązują się przy pojazdach. Koniec ćwiczenia, można odjechać i skierować ludzi na punkt zabiegów sanitarnych.

SUMIENNA SŁUŻBA

POLIGONOWE szkolenie chemików odbywa się systematycznie w ciągu dnia i nocy. Szkoląc się na poligonie, w trudnych warunkach meteorologicznych, marynarze nie mogą narzekać na brak zajęć. Choć nie jest łatwo, nie narzekają też na trudną służbę. Dzięki dobremu wyszkoleniu i zrozumieniu aktualnej sytuacji stanu wojennego w naszym kraju potrafili oni wykonać każde postawione przed nimi zadanie.

O wysokich kwalifikacjach chemików służby zaszereżowano ich za zaangażowanie w służbie i szkoleniu, zwłaszcza teraz w okresie trwania stanu wojennego, świadczą fakt, że 60 proc. z nich ma II i III klasę specjalistyczną, a st. mar. Leszek Górecki i st. mar. Marek Bana sk zdobyli najwyższą — I klasę.

Popierając działalność Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, mat. Grzegorz Wrzeski i st. mar. Krzysztof Domański wstąpili w szeregi kandydatów PZPR. Charakterystyczna jest wypowiedź jednego z wstępujących, gdy w odpowiedzi na zadane pytanie, dlaczego chce wstąpić w szeregi partii, powiedział:

— Nie szuka działacza wstępu, gdy jest debilizm. Polska i PZPR teraz — jak nigdy dotychczas — potrzebują ludzi pracujących i w pełni od danych sprawie wyprowadzić nas kraju z kryzysu. Jestem świadom tego i swoją sumieniem służę oraz pracę chcę im w tym dopomóc.

Nie jest to wypowiedź osobnicza.

Chemicy MW kilkadziesiąt razy brali już udział w nienagannym pomocy specjalistycznej przedsiębiorstwom morskim i udowodnili, że na ich działaniu oraz sumieniu zawsze można polegać.

Zwiadowcy są zgodni w wystawianiu „diagnozy”. Ich przyrządy rozpoznania skażeń chemicznych wyraźnie wskazują, iż na drodze znajdują się trwały środek trujący typu parzącego — „Iperit”.

Teraz liczy się czas, liczy się minuty. Na skazoną drogę wjeżdżają samochody cywilne, są specjalnymi urządzeniami rozlewcami. Do odkażenia wykrytego „iperytu” przystępują dwie drużyny z biegów specjalnych. Ołtarze i z poświęceniem działają chemicy. Kierowcy instalacji uruchomiły już pompy tłoczące, odkazalnik pod dużym ciśnieniem wypływa ze specjalnych prądnic i grubą warstwą pokrywa skażoną drogę. Instalacje odjeżdżają, a na drogę znów wchodzi zwiadowcy. Tym razem nie stwierdzają skażeń.

Pierwsza walka z czasem wygrana. Samochody ruszają do miejsc, w których poddane zostaną zabiegom specjalnym. Pozorując kolumnę wojsk zmierzających do celu — działając w boju — została skażona „Iperitem”. Aby skażone były mogły dalej „walczyć” należy poddać je całkowitemu zabiegom specjalnym i sanitarnym.

Instalacje rozlewcze i odkazujące pracują na najwyższych obrotach. Z prądnicą do gumowych węży cieką strumieniem odczynnikami. Z góry na dół, od kabiny kierowcy do końca skrzyń ładunkowych.

— Dobrze, tak działają — wola do swych podwładnych ppor. Szczerbowski.

Drużyny odkazujące i zalogi samochodów szybko uwiązują się przy pojazdach. Koniec ćwiczenia, można odjechać i skierować ludzi na punkt zabiegów sanitarnych.

SUMIENNA SŁUŻBA

POLIGONOWE szkolenie chemików odbywa się systematycznie w ciągu dnia i nocy. Szkoląc się na poligonie, w trudnych warunkach meteorologicznych, marynarze nie mogą narzekać na brak zajęć. Choć nie jest łatwo, nie narzekają też na trud

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19.03.1982 roku zmarła nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia

Leokadia Dymel

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 24.03.1982 roku o godz. 8.30 w kościele Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Mireckiego 3. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim Gdańsk-Siedlce, o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA, G-6832

W dniu 21 marca 1982 roku zmarł przedwcześnie po długiej i ciężkiej chorobie

doc. dr hab. inż. LECH GAWEŃKI

długoletni i zasłużony nauczyciel akademicki, były profesor Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej. W Zmarłym Politechnika Gdańska straciła cenionego naukowca o bogatym dorobku naukowym, zdolnego dydaktyka i wychowawcę młodzieży. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Komunalnym w Rumli. Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia

Szczerze wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają: Rector i Dziekan Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej. K-1572

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 marca 1982 roku zmarł po długiej chorobie

doc. dr hab. inż. LECH GAWEŃKI

były profesor Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej w latach 1978-81, wykładowca Uniwersytetu w Białymostku w latach 1975-78, kandydat na profesora, wykładowca i kierownik katedry pedagogiki i wychowania młodzieży akademickiej, długoletni pracownik naukowy Instytutu Elektrotechniki Morskiej i Przemysłowej. Jako kierownik zespołu naukowo-badawczego rozwinął badania z dziedziny pol. fizycznych okoliczności, pozostawiając po sobie bogaty i oryginalny dorobek. Autor licznych publikacji i opracowań. Laureat licznych nagród za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Odszedł od nas w pełni sił twórczych człowiek o wysokiej etyce, nieodżałowany kolega.

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 25 marca 1982 roku o godz. 10.00 w kościele św. Marii Magdaleny w Gdańsku. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają: pracownicy Instytutu Elektrotechniki Morskiej i Przemysłowej PG. K-1571

a głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21.03.82. br. zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

LECH GAWEŃKI

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele w Oliwie dnia 22.03.82. o godz. 10.30, a pogrzeb odbędzie się o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają: pracownicy Instytutu Elektrotechniki Morskiej i Przemysłowej PG. K-1571

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21.03.82. br. zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

LECH GAWEŃKI

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele w Oliwie dnia 22.03.82. o godz. 10.30, a pogrzeb odbędzie się o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają: pracownicy Instytutu Elektrotechniki Morskiej i Przemysłowej PG. K-1571

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w Warszawie zmarł w wieku 78 lat

prof. nadzw. mgr inż. arch. ZBIGNIEW DMOCHOWSKI

emerytowany profesor Politechniki Gdańskiej, były dyrektor Instytutu Architektury i Urbanistyki, były kierownik Zakładu Historii Architektury i Urbanistyki, uczestnik kampanii wrześniowej, w okresie II wojny światowej wykładowca w Polskiej Szkole Architektury przy uniwersytecie w Liverpoolu, a następnie w Polskiej Szkole Architektury w Londynie, prowadził wieloletnie badania w Nigerii, ostatnio na stanowisku głównego architekta w Federalnym Departamencie Starożytności Nigerii. Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 marca 1982 roku na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Dziekan, Rada Wydziału i pracownicy Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. K-1566

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21.03.82. roku zmarła nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia

JANINA KALAS

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 marca 1982 roku o godz. 8.30 w kościele św. Andrzeja Boboli przy ul. Mickiewicza we Wrzeszczu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają: mąż, córka i syn z rodzinami. G-6913

Dnia 20 marca 1982 roku zmarła po ciężkich cierpieniach w wieku 71 lat nasza kochana matka, teściowa i babcia

HELENA BELTER

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 24 marca 1982 roku o godz. 14.15 w kaplicy cmentarnej w Gdańsku-Oliwie. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 18.00 na cmentarzu w Oliwie, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA, G-6927

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22.03.1982 roku zmarł w wieku 71 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON KADO

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 25.03.1982 r. o godz. 9.00 w kościele św. Marii Magdaleny w Gdańsku. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00 na cmentarzu Łostowickim, o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA, G-6937

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22.03.1982 roku zmarł w wieku 71 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

HELMUT LEWINSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca 1982 roku o godz. 14.00 na cmentarzu w Gdańsku-Wrzeszczu. Został z dziećmi. G-6938

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1982 roku zmarł najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

PIOTR POZNAŃSKI

Mśza św. odprawiona zostanie dnia 25 marca 1982 roku o godz. 10.00 w kościele św. Marii Magdaleny w Gdańsku. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają: mąż, córka i wnuczek. S-2012

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 marca 1982 roku zmarła nasza kochana żona, matka i babunia

OLGA MICHALSKA

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 25 marca 1982 roku o godz. 11.00 w kościele św. Stanisława Kostki przy ul. Tartarńskiej w Gdyni. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Witomskim.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Witomskim. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają: mąż, córka i wnuczek. S-2012

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21.03.82 roku zmarł

Ignacy Hepka

prezes honorowy, współzałożyciel i były długoletni prezes chóru „Lira” — Auxilium w Rumli, były długoletni członek Zarządu Kaszubskiego Okręgu Śpiewaczego i Gdańskiego Związku Śpiewaczego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, złota odznaka honorowa Polskiego Związku Śpiewaczego.

Żegnamy naszego druhę z głębokim smutkiem i żalem. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione 24.03.1982 roku o godz. 13.30 w kościele pod nazwą NMP Wspomnienia Wiernych w Rumli. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Komunalnym w Rumli. Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia

chór „Lira”. G-6882

Rodzinie Zmarłego byłego wieloletniego prezesa SPRS „Troć” w Trzeźnie

WŁADYSŁAWA OGRODNIKA

Wyraży głębokiego współczucia składają: Rada, zarząd spółdzielni oraz pracownicy. K-1567

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 marca 1982 roku zmarła najukochańsza żona, matka i babcia

HELENA JĘDRZEJAK

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 26 marca 1982 roku o godz. 11.00 w kościele św. Marii Magdaleny w Gdańsku. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu w Małym Kacku.

Mąż, córki, syn, synowa, zięć i wnuki. S-2005

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1982 roku zmarła nagle nasza koleżanka

JANINA SIWCZYŃSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26 marca 1982 roku o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza w Małym Kacku. Wyraży współczucia Rodzinie Zmarłej składają: koleżanki z Banku PKO SA w Gdyni. S-2013

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia 1982 roku o godz. 11.00 w Auditorium I Elektroniki — Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. Ryszarda Weisbroda

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej PG (Gmach Główny). Promotor: doc. dr inż. Sławomir Walaszek. K-1433

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

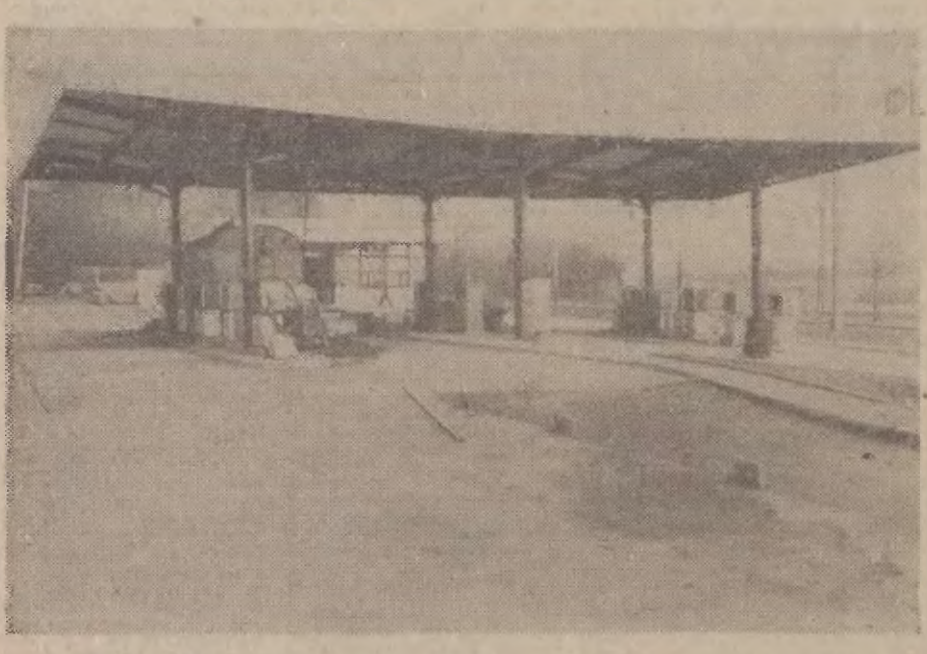
SPRZEDAM dom w Wejherowie, rozłożenie, przytulny domek 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

POSZUKUJE domu letniskowego na lato 1982. Oferty 1491 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny we Wrzeszczu, wolno stojący, z dużym ogrodem, 3-pokojowy, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

TRZY komfortowe mieszkania, 3-pokojowe, 2 łazienki, 1 kuchnia, 10 m. w Gdyni. Tel. 20-58-69, podzielnictwo S 1439

Stacja gotowa, ale...



W PRAWDZIE dyrektora POPN CPN w Gdańsku otrzymała już teleksa od wykonawcy prac budowlanych o zakończeniu robót na stacji benzynowej nr 585 w Kolibkach (na trasie z Gdyni do Sopotu), ale placówka ta nie będzie w najbliższych dniach oddana do użytku. Nadal trwają perypetie z zatwierdzeniem projektu ujęcia wody dla stacji (był on już kilkakrotnie zmieniany). Obecna wersja projektu przewiduje wykop około 2-km długości i dystrykt POPN CPN ma nadzieję, że w przyszłym tygodniu zostanie on wreszcie zatwierdzony przez Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska UM w Gdyni. Wówczas wyko-

nawca ujęcia wodnego (WPRWIK), mógłby zacząć wykopy i prace podziemne nie później niż 2-3 tygodnie. Stacja benzynowa w Kolibkach (wybudowana w miejsce starej stacji) jest dużym obiektem; posiada 10 dystrybutorów. Oddanie jej do użytku umożliwiłoby tankowanie benzyny kierowcom jadącym na trasie Sopot-Gdynia. Jest tylko w tym jednym problemie. W zamysłu projektantów stacja miała być o ruchu dwustronnym. Uwarunkowane to jest jednak wycięciem partii drzew za stacją, co również napotyka urzędy w przyszłości, wchodzący też w grę sprawy finansowe związane z odszkodowaniem za wycięcie drzew. Mielimy nadzieję, że kom-

petentne czynniki dojdą do porozumienia i w najbliższym czasie będziemy mogli podać informacje, że stacja w Kolibkach jest już czynna. (rm)

Fot. Z. Trybek

W Gdyni

Rewindykacja lokali na mieszkania i placówki użyteczności publicznej

W ostatnim czasie poczyniono w Gdyni sporo wysiłków dla rewindykacji lokali będących w użytkowaniu różnych instytucji, a nadających się na mieszkania i potrzeby służby zdrowia oraz oświaty. Pracował nad tym specjalnie powołany zespół, który już zakończył prace ewidencyjne, po zostaje kwestia wyjaśnienia i egzekucji. Zainteresowano się również sprawą podnajmowania mieszkań kwaterekowych.

Kierownik Wydziału Spraw Lokalowych UM Halina Świątkowska, na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności poinformowała, że w efekcie penetracji — jeżeli idzie o lokale mieszkalne — odzyskano trzy pokoje z kuchni przy ul. Widnej 3, zajmowane dotychczas przez Komitet Osiedlowy. Komitet przeniesiony będzie do wolno stojącego baru przy ul. Chwarzeńskiej.

Tam również znajduje się sześcian ZBoWiD i ROM, po opuszczeniu przez nich mieszkań, również w budynku nr 3 przy ul. Widnej.

60 m kw. powierzchni mieszkalnej zajmowały biura „Unitechu” przy ul. Czerwonych Kosynierów 47 b. Przeprowadza się do lokalu „Radmoru”, zaś Towarzystwo Nautologiczne, mieszczące się w willi przy ul. Sienkiewicza 3, przejmie nadwyżkę metrażu w siedzibie PGM przy ul. Władysława IV.

Przy tej samej ul. Władysława IV 30 a, działają klub sportowy Tezza, zajmując 110 m kw. W IV kwartale br. będzie on przekwaterowany do obiektu przy ul. Hutniczej.

Jak wynika z informacji,

od 1980 r. przekazano ogółem 2842 m kw. na cele społeczno-użyteczne. I tak Szpital Miejski otrzymał baraki (360 m kw.) przy ul. Migajów, lokal przy ul. Białowiejskiej zajęła przychodnia, przy ul. Warszawskiej usytuowano gabinety specjalistyczne, przy ul. Traugutta znajduje się przychodnia specjalistyczna.

Wydział Oświaty otrzymał 400 m kw. przy ul. Czerwonych Kosynierów na schronisko młodzieżowe, oraz 173 m kw. przy ul. Wincentego Pola na przedszkole.

Zakłęcia w komunikacji tramwajowej

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Gdańsku zawiadamia, że w związku z remontem torowiska w al. Grunwaldzkiej ruch tramwajowy linii 6, 12 i 13 będzie odbywał się wahadłowo na odcinku politechnika — ul. Jaskowa Dolina. W związku z czym wystąpią zakłęcia w kursowaniu tramwajów tych linii.

Na Siedlcach III powstaje pawilon ale żłobek i przedszkole ciągle w planach

W panoramie sześciu wieżowców przy ul. Malczewskiego i Szarej na osiedlu Siedle III w Gdańsku wypisał się niedawno szkice przyszłego pawilonu handlowo-usługowego. Placówka taka mieszkałcom osiedla (i nie tylko, gdyż wokół wieżowców położone są również budynki tzw.

starych Siedlec) była potrzebna od dawna. Najbliższe sklepy są przy ul. Kartuskiej.

Jak można zaobserwować, ekipa „Mostostalu” uwija się w szybkim tempie, aby konstrukcję pawilonu postawić jak najszybciej. Na razie są to jeszcze prace przy pawilonie w stanie surowym i, jak mni-

TWP proponuje

Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy i Powszechnej Chęci przygotować tegorocznych maturzystów oraz absolwentów szkół średnich z lat poprzednich do zmagania o imię organizuje kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie z następujących przedmiotów: geografia, matematyka, fizyka, chemia, biologia, język rosyjski, oraz na inne kierunki — w miarę napływu zgłoszeń. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wojewódzkiego TWP w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76 (róg ulicy Jaskowa Dolina). Przyjmowane są również zgłoszenia telefoniczne pod numerami tel. 41-27-61-41-29-60 w godzinach od 8 do 18. Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 bm.

(M. BEGG.)

„Żak” wznowia działalność

Klub Studentów Wybrzeża „Żak” wznowia po czasowym zawieszeniu swoją działalność programową, co zostało entuzjastycznie powitane przez licznych bywałoć i sympatyków klubu. W chwili obecnej jednak rozstrzygnięte są jeszcze różne sprawy związane ze statusem prawnym organizacyjnym klubu. Trzeba też ustalić i przedyskutować wszystkie możliwe formy działalności tej najstarszej placówki studenckiego ruchu kulturalnego w Trójmieście. Ma to być istotne znaczenie, iż nie wyjaśniona została do chwili obecnej kwestia dalszej praktycznej działalności klubu w siedzibie zastępczej (stary „Żak” znajdujący się przy ul. Wały Jagiellońskie remontowany jest od 1978 roku) przy ul. Długiej 57. Z dużym zainteresowaniem oczekiwani będziemy nowego programu kulturalnego „Żaka”.

Jednocześnie w ramach swojej działalności „Żak” kontynuuje współpracę ze słuchaczami Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni, dla których studenckie grupy i zespoły artystyczne przygotowały już kilka koncertów.

(R. Mal.)

Sygnaly i odpowiedzi



● Jak sygnalizują nam to katorzy domów przy ul. Drzewieckiego 2, 3, 5 i 7 na Zaspie — nie mogą się oni doczekać od listopada oświetlenia placu przed tymi budynkami. Na placu parkują samochody, a ponadto wiedzą, że droga do wspomnianych domów. Interwencja w kierownictwie grupy remontowej spółdzielni nie odnosi wcale skutku. To brak było najpierw materiału do naprawy oświetlenia, to potem znów skrócono się na brak ludzi do pracy. Ostatnio wprawdzie przyrzeczono, że elektrycy naprawią oświetlenie, ale wyznaczony termin dawno minął.

rozpoczną się już wiosenne porządki i śmieci tych porządków się będzie na podwórzu coraz więcej.

W PRSP w Gdańsku skargi lokatorów na nieregularny wywóz śmieci nie potwierdziły się. Wzroście białego sprzątaczy tylko rozrzucone wokół śmieci śmieci nie typowe. Na szczęście odpadki to już wywieziono i podwórza zostało tym samym na wyglądzie.

● Już ponad półtora roku lokatory domu przy ul. Kpt Kosko w Gdyni-Obłuku interweniowali w swojej administracji po raz pierwszy w sprawie rozumu. Przez długi czas skarpy, z której na dachce zwisały kamienne płyty zagrożające tu bawącym się dziećmi. Ponadto niejednokrotnie już domagali się uporządkowania dojazdu do domów, m.in. przez utwardzenie terenu i położenie chodnika z prawdziwego zdarzenia. Łączy to się jednak z koniecznością umocowania skarpy, z której woda w czasie deszczów i roztopów spływa aż pod próg do mu. W czasie ulewnych deszczów woda zalewa również piwnice. Zresztą różnorodnych usterek nie brak i w samym budynku, o czym wykonawca dobrze wie.

W administracji spółdzielni, gdzie interweniowaliśmy na prośbę lokatorów poinformowano nas, że już niejednokrotnie przekazywano te uwagi Kombinatowi Budowlanemu w Gdyni. Początkowo kombinat przyrzekał, że usunie wszystkie ustęki, że usunie dojeżdżenie do budynku, a także że umocni ona bieżącą skarpy i poprawi stan znajdujące się tu schody. Teraz natomiast kierownik budowy stwierdza, że teren sąsiadujący z budynkiem nr 4 jest terenem budowy i trudno przewidzieć, kiedy będzie uporządkowany.

● Lokatorzy domów przy ul. Ogarnej 62/63 w Gdańsku niecierpieli się, że pojmni na śmieci na ich podwórzu nie zawsze są regularnie opróżniane, a zwłaszcza denerwował fakt, że nikt jakoś nie kwapił się do wywozu stąd śmieci nietypowych. A przecież wkrótce

Kupować „w ciemno...”

W sklepie warzywnym przy ul. Kopernika w Gdyni sprzedawano w połowie marca dżemy — duże opakowania w cenie powyżej 60 zł. Dżem — wiadomo — jest dżemem atrakcyjnym, szczególnie jeśli ma się dzieci. Nic więc dziwnego, że nasz czytelnik zdecydował się kupić za 2 zł, mimo że nie wiadomo było o zawartości słoika: ani kto dżem wyprodukował, ani ile kosztuje. Ale to jeszcze nie wszystko. Radość z dokonania dobrego zakupu została niebawem znana. Po zjeździe pierwszej wierzchniej warstwy dżemu i doboru się do jego środka okazało się, że dżem jest zepsuty! Zauważyli to dzieci szybko wylupujące smak słodkości. Faktycznie — nie tylko w jednym słoiku znajdował się zepsuty dżem, ale i w drugim. A więc jak to właściwie jest: sprzedaje się towar przeterminowany, bez oryginalnej etykiety i każe się za niego słono płacić?

(btk)

Jest już nawet chodnik

Kilka dni temu pisaliśmy o kłopotach matek z wózkami dziecięcymi chcących korzystać z przejścia tunelem dla pieszych przy przystanku PKP na Żabiance, przed którym dłuższy czas temu wykopano dół. Kolejni czytelnicy po ukazaniu się tej notatki poinformowali nas, że wykonawca robót kanalizacyjnych, po których został dół — jest Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkalniowej Gdańsk-Śródmieście. Ekipa tego przedsiębiorstwa — zdaniem naszych czytelników — prowadzi prace kanalizacyjne tak opieszale, że trwają one tu już drugi rok.

Skontaktowaliśmy się więc w tej sprawie z kierownictwem działu technicznego PGM, gdzie poinformowano nas, że po naszej notatce ekipa pracy przysłała tempo pracy. Zasypano już dół i wyrównano teren aż do ogrodzeń przy torach czterech domków inwidualnych, do których PGM doprowadza przewody kanalizacyjne. Ułożono

juz także w tym miejscu chodnik dla pieszych.

Jeśli chodzi o dotychczasowy przebieg prac — był on niejednokrotnie hamowany przez niespodziewane przeszkody, jakie co pewien czas napotymano. Kopiący dół (całe szczęście że nie pracowała tu koparka) natrafił najpierw na kabel telefoniczny, potem na przewody wodociągowe — kanalizacyjne osiedla, czego nie uwzględniła przy gotowanej dokumentacji. Dalsze prace prowadzone więc przy wciąż zmieniającej dokumentacji, co zaważyło na ich planowym wykonaniu. Obecnie pozostały tylko do wykonania przyłącza na posesjach wspomnianych czterech domów.

Wypokoje te jednak nie łazują przejść pieszym. (zd)



PRZEZ dwa tygodnie nie rybacy spędzali cy przebywali w porcie gdyńskim. Zmniła ich do tego stopnia pogoda. W Gdyni znaleźli schronienie, a spędzają tam czas wykorzystali na naprawę drobnych uszkodzeń. Wczoraj szczególnie wypłynęli na własne łowiska.

Fot. Z. Trybek

Piecki-Migowo bez prądu

W dniu 23.03.1982 r. około godz. 12 wybuchł pożar w głównej stacji 110/15 kV zasilającej osiedle Piecki-Migowo.

W związku ze zniszczeniem przez pożar tej stacji, część osiedla Piecki-Migowo została pozbawiona dostawy energii elektrycznej. Mogą również wystąpić z tego powodu zakłęcia w dostawie wody oraz ciepła dla części tego osiedla. Orientacyjny termin naprawy uszkodzenia — 25.03.1982 r.

gowo została pozbawiona dostawy energii elektrycznej. Mogą również wystąpić z tego powodu zakłęcia w dostawie wody oraz ciepła dla części tego osiedla. Orientacyjny termin naprawy uszkodzenia — 25.03.1982 r.

Ubiegłoroczna akcja walki z brudnicą mieszkanki przyniosła już widoczne zanieczyszczenia i zanieczyszczenia w rejonie Borów Tucholskich, gdzie

pleczeństwo rozszerzenia się w powalonych drzewach ognisk szkodników, wśród których najgroźniejszą są — obok brudnicy — korniki i cetycie. Pili na więc sprawą jest jak najszybsze wywiezienie drzew, a tym samym ratowanie zagrożonych lasów, na które cychają trzy rodzaje szkodników.

Wszyscy użytkownicy gdańskich lasów, a więc również mieszkańcy Trójmiasta, chętnie korzystający z nich latem i jesienią z sobotnio-niedzielnego wypoczynku — z niepokojem śledzą już od kilku lat zmagania się służb leśnych z brudnicą mieszkanką. Atakowała ona dotąd z równą zawziętością tak lasy przy aglomeracjach miejskich, jak i Bory Tucholskie czy drzewostany na terenie Świątyni Kąsuckiej. Frontalne walki z tym groźnym szkodnikiem budziło wiele niepokojów, na szczęście potem nie potwierdzonych w praktyce, jeśli chodzi o przewidywaną zagrożeń zdrowia ludzi, zwierząt czy ptaków.

Ubiegłoroczne opylanie lasów preparatami skutecznymi zwalczającymi brudnicę mieszkankę oddziaływało bowiem szkodliwie na organizm ciepłokrwistych, tym bardziej że ściele przeszarżowany był okres i reńcy. Nie zanotowano żadnych przypadków zatrucia wśród zbieraczy jagód, i w ogóle osób, przebywających na terenach leśnych w dozwolonym czasie po przeprowadzonych opryskach.

Ubiegłoroczna akcja walki z brudnicą mieszkanki przyniosła już widoczne zanieczyszczenia i zanieczyszczenia w rejonie Borów Tucholskich, gdzie

Jak zwykle walkę prowadzi się przede wszystkim z powietrza, samolotami Zakładu Usług Agrolotniczych, a ponadto specjalnymi śmigłowcami ze Szwajcarii. Opryski stosowane będą — w zależności od pogody — w ostatnich dniach maja i początkach czerwca. Przez kolejnych 10 dni (jest to okres niebezpieczny dla wszelkich zwierząt, dla wszelkich ptaków) nie będzie można przebywać na obszarach leśnych, o czym informować będą specjalne afisze oraz inne informacje umieszczane przy granicach obszarów leśnych.

Co, gdzie, kiedy?

Teatr

GDANSK, Opera, Madame Butterfly, g. 18.30. Teatr „Wybrzeże”, Zemsta, g. 17. Seesaw, Studium, Parady, g. 18.30. Sierżant Pepper, USA, w. 18. Gdynia, Dramatyczny, Konkurs studenta, g. 18.30. Gdynia, Dramatyczny, Piękna i bestia, g. 11.

wozy chorych tel.: 41-10-00, 32-29-29, 32-39-14 i 32-36-14.

Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 57 w dni powszednie czynny od godz. 14.30 do 7.30 — w wolne soboty, niedziele i święta cała doba — dla ludności Oliwy i Przymorza tel. 52-32-32

Sopot, al. Niepodległości 779 — czynne całą dobę — wypadki 999 — inne tel. 31-24-55

Gdynia, ul. Zwirki i Wigury 44 — czynne całą dobę — wypadki tel. 899

wozy chorych tel.: 30-00-01 i 20-00-02

— dyżury stomatologiczne w dni powszednie od godz. 20.00 do 7.00 w wolne soboty, niedziele i święta od godz. 10.00—7.00

Dyżury lekarzy w przychodniach we rejonach dzielnic m. Gdańsk:

● Gdańsk-Oliwa, Lumumby i ogólny gabinet zabiegowy g. 19.00—22.00, pediatra godz. 19.00—23.00 w dni powszednie, w wolne soboty, niedziele i święta czynne przez całą dobę, stoma tolog g. 10.00—16.00

● Gd-Wrzeszcz, Wasowskiego 2 ogólny gab. zabiegowy g. 19.00—7.30, laryngolog g. 20.00—7.30 w dni powszednie, w wolne soboty, niedziele i święta przez całą dobę.

● Gdańsk, Jaskółca, 715 ogólny pediatra, gab. zabiegowy w dni powszednie, g. 19.00—7.30 w wolne soboty, niedziele i święta przez całą dobę.

● Gd-Morena, Warmińska 7, pediatra, gab. zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta g. 8.00—20.00

● Gd-Zaspa, Startowa i ogólny gab. zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta g. 8.00—20.00

● Gdynia, ul. Ramuła 43, Wroclawska 54 ogólny pediatra, gab. zabiegowy w wolne soboty, niedziele, święta godz. 19.00—23.00

● Gdynia-Witominia, ul. Konwaliowa 2 — tylko w wolne soboty, g. 9.00—16.00

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85 czynna w dni powszednie godz. 7.45—14.00, soboty, g. 7.45—12.00 i święta 7.45—14.00

Telewizja

SKODA PROGRAM I

10.00 — Historia kl. 7 — Polacy w nauce i technice

11.35 — Fizyka kl. 7 — Drgania i fale

15.25 — NURT — Miejsce i rola filozofii w kulturze i filozofia i polityka gospodarcza

15.55 — Program dnia

16.00 — Dla młodych widzów: „Bastie mojego dzieciństwa” dla dzieci: „Tik-tak”

17.30 — Losowanie Małego i Express Lotka

17.45 — Rolnicze rozmowy

18.00 — Liga piłki nożnej

18.30 — Dobranoc

19.05 — Wybrane zawodowe jakich chemii

19.30 — Dziennik

20.15 — W te dni przedwiosenne” pol. film fab.

21.35 — Dziennik

22.25 — Mistrzowa światła w hokeju: Polska — Austria

PROGRAM II

19.00 — Cykl filmów „Cykl

19.00 — PANORAMA

19.30 — Dziennik

20.15 — Tajemnice i sensacje

20.45 — Z cyklu: „Wielec

21.00 — Studio Sport